Żyjemy w epoce, w której coraz częściej uważa się, że wszystkie rzeczy mają taką samą wartość, że rzeczywistość można wyjaśnić wyłącznie przez to, co widzimy i mierzymy, a człowiek jest ostatecznie absolutnym panem własnego istnienia. Chrześcijańska wizja wszechświata opiera się jednak na zupełnie innym rozumieniu: rzeczywistość nie jest zbiorem odizolowanych, równych sobie i pozbawionych znaczenia rzeczy, lecz stworzeniem posiadającym strukturę, stopnie doskonałości i ukierunkowanie na Boga, źródło wszystkiego, co istnieje.

Od metafizyki klasycznej po teologię św. Tomasza z Akwinu, poprzez Ojców Kościoła i tradycję scholastyczną, odnajdujemy fundamentalną ideę: w bycie istnieje określony porządek. Minerały, rośliny, zwierzęta, ludzie, aniołowie i — ponad wszystkimi stworzeniami — Bóg, nie należą do tego samego stopnia rzeczywistości ani nie posiadają identycznej doskonałości.

Ta koncepcja określana jest mianem ontologicznej hierarchii bytu.

Choć może się wydawać, że jest to zagadnienie zarezerwowane dla filozofów i teologów, jego konsekwencje głęboko wpływają na nasz sposób rozumienia życia, godności człowieka, natury, moralności, wychowania i naszej relacji ze Stwórcą.

Zrozumienie tej hierarchii pozwala nam odzyskać prawdę, o której współczesna mentalność coraz bardziej zapomina: nie wszystko, co istnieje, posiada ten sam stopień doskonałości, ale każda stworzona istota ma swoje miejsce, swoją naturę i swoją wartość w porządku ustanowionym przez Boga.

1. Co oznacza ontologiczna hierarchia bytu?

Słowo ontologia pochodzi z języka greckiego i odnosi się do nauki o bycie jako bycie. Ontologia stawia pytania o to, co oznacza istnieć, jakie są fundamentalne zasady rzeczywistości oraz jakie różnice zachodzą między poszczególnymi sposobami istnienia.

Kiedy mówimy o hierarchii ontologicznej, mamy na myśli uporządkowanie bytów według stopnia ich doskonałości, posiadanych zdolności i właściwego im sposobu uczestnictwa w istnieniu.

Nie chodzi jedynie o sklasyfikowanie rzeczy według ich użyteczności, wielkości, złożoności czy znaczenia ekonomicznego. Chodzi o uznanie, że rzeczywistość posiada różne poziomy doskonałości, a każda natura ma właściwości, które odróżniają ją od pozostałych.

Kamień istnieje, ale nie żyje. Roślina żyje, ale nie odczuwa. Zwierzę odczuwa i porusza się zgodnie ze swoimi naturalnymi skłonnościami, ale nie posiada właściwej człowiekowi zdolności rozumowania. Człowiek rozumie, rozważa i może w sposób wolny kierować swoimi działaniami ku dobru. Aniołowie natomiast są stworzeniami duchowymi, obdarzonymi intelektem i wolą, które nie posiadają materialnego ciała.

Bóg nie jest po prostu najwyższym bytem w tej klasyfikacji. Jest nieskończenie różny od wszystkich stworzeń: Bóg jest Bytem przez istotę, podczas gdy stworzenia istnieją przez uczestnictwo i otrzymują od Niego wszystko, czym są.

To rozróżnienie stanowi jeden z fundamentów metafizyki chrześcijańskiej.

2. Bóg: Byt absolutny i fundament wszelkiego istnienia

Aby właściwie zrozumieć hierarchię ontologiczną, musimy rozpocząć od jej zasady i fundamentu: Boga.

Wiara katolicka nie przedstawia Boga jako jednego z elementów wszechświata, ani nawet jedynie jako najpotężniejszego ze wszystkich. Bóg całkowicie przekracza porządek stworzeń, ponieważ nie zależy od żadnej wcześniejszej rzeczywistości i nie potrzebuje otrzymywać istnienia od kogokolwiek innego.

W Księdze Wyjścia odnajdujemy jedno z fundamentalnych objawień Starego Testamentu. Kiedy Mojżesz pyta Boga o Jego imię, otrzymuje następującą odpowiedź:

> *„JESTEM, KTÓRY JESTEM” (Wj 3,14).*

To wyrażenie ukazuje prawdę zasadniczą: Bóg jest. Jego istnienie nie zależy od żadnego zewnętrznego warunku. Nie zaczął istnieć, nie może przestać istnieć i niczego nie potrzebuje, aby być.

W metafizyce św. Tomasza z Akwinu odnajdujemy szczególnie głębokie sformułowanie tej prawdy: Bóg jest Ipsum Esse Subsistens, czyli Samoistnym Istnieniem.

Co to oznacza?

W stworzeniach odróżniamy to, czym dana rzecz jest, od faktu, że istnieje. Możemy

zrozumieć naturę drzewa, nawet jeśli to drzewo nie musi koniecznie istnieć. To samo dotyczy człowieka, zwierzęcia lub jakiejkolwiek innej rzeczywistości stworzonej.

W Bogu nie ma jednak takiego złożenia istoty i istnienia. Jego istotą jest istnienie. Dlatego Bóg nie otrzymuje bytu: jest samym Bytem, wiecznym, koniecznym i niezależnym.

Św. Tomasz rozwija tę naukę szczególnie w pierwszej części Sumy teologicznej, w kwestii 3, artykule 4, gdzie rozważa, czy istota Boga jest tym samym co Jego istnienie.

Nauka ta prowadzi do decydującego wniosku: wszystko, co istnieje poza Bogiem, zależy od Niego w sposób radykalny.

Księga Apokalipsy zawiera wyrażenie ukazujące wieczność i suwerenność Boga:

> *„Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec” (Ap 21,6).*

Bóg nie zajmuje jedynie szczytu piramidy. Jest samym fundamentem całej rzeczywistości i ostatecznym celem, ku któremu ukierunkowane jest stworzenie.

3. Stworzenie: wszystkie byty otrzymują istnienie od Boga

Jeśli Bóg jest Bytem przez istotę, stworzenia posiadają istnienie otrzymane.

Nauka katolicka głosi, że Bóg dobrowolnie stworzył wszystko z niczego. Prawda ta jest tradycyjnie określana jako creatio ex nihilo.

Nie oznacza to, że Bóg przekształcił istniejącą wcześniej materię, lecz że wszystko, co istnieje poza Nim, ma w Bogu swoją pierwszą przyczynę.

Katechizm Kościoła Katolickiego naucza:

> *„Wierzymy, że Bóg nie potrzebuje niczego, co istniałoby przed stworzeniem, ani żadnej pomocy, aby stwarzać” (KKK, 296).*

Stworzenie nie jest przedłużeniem substancji Bożej ani częścią Boga, która oddzieliła się od

Niego. To rozróżnienie ma zasadnicze znaczenie, aby nie utożsamiać wiary chrześcijańskiej z koncepcjami panteistycznymi, według których Bóg i wszechświat byłyby ostatecznie jedną i tą samą rzeczywistością.

Bóg jest różny od swojego stworzenia, ale jest w nim obecny, podtrzymując je w istnieniu.

Księga Mądrości wyraża tę zależność stworzeń od ich Stwórcy:

> *„Miłujesz bowiem wszystkie stworzenia, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś" (Mdr 11,24).*

Hierarchia ontologiczna nie oznacza zatem, że istnieją niezależne byty, które same umieściły się na różnych szczeblach. Wszystkie otrzymują istnienie od Boga, a wszystkie swoje doskonałości zawdzięczają ostatecznie Jemu.

Katechizm, w numerach 295-301, rozwija tę naukę dotyczącą stworzenia, jego porządku i nieustannej zależności od Boga.

Samo istnienie jest darem.

I właśnie dlatego, że każdy byt otrzymuje istnienie od Boga, stworzenie nie jest czymś absurdalnym ani pozbawionym sensu. Posiada porządek, który może być kontemplowany, badany i rozpoznawany przez ludzki rozum.

4. Stopnie doskonałości w stworzeniu: od materii do życia duchowego

Stworzenie ukazuje niezwykłą różnorodność bytów. Każdy posiada własne cechy i przejawia, w sposób ograniczony, jakąś doskonałość, której ostatecznym źródłem jest Bóg.

Tradycja filozoficzna i teologiczna wyróżnia zazwyczaj kilka stopni doskonałości w świecie stworzonym.

Ta klasyfikacja pomaga zrozumieć, że rzeczywistość nie składa się z niezróżnicowanych elementów, lecz z odrębnych natur, z których każda posiada własne zdolności i właściwe sobie działania.

4.1. Byty nieożywione: istnienie bez życia

Na najbardziej podstawowym poziomie znajdują się byty materialne pozbawione życia: minerały, skały, woda i inne elementy przyrody.

Byty te istnieją, posiadają określone właściwości i działają zgodnie z prawami właściwymi swojej naturze. Nie mają jednak zdolności samodzielnego odżywiania się, biologicznego wzrostu dzięki własnej aktywności, rozmnażania ani postrzegania świata.

Kamień istnieje, ale nie żyje.

Nie oznacza to, że jest pozbawiony wartości. Jego istnienie jest dobre, ponieważ pochodzi od Boga i stanowi część porządku stworzenia.

Materia stanowi ponadto fizyczną podstawę wielu wyższych rzeczywistości: organizmy żywe potrzebują elementów materialnych, aby mogły realizować swoje funkcje.

Wszechświat materialny nie jest zatem rzeczywistością godną pogardy ani czymś przypadkowym. Jest dziełem Boga i zasługuje na szacunek.

4.2. Organizmy roślinne: pojawienie się życia

Ponad bytami nieożywionymi znajdują się organizmy roślinne.

Rośliny posiadają życie. Odżywiają się, rosną, rozwijają i rozmnażają. Wykonują czynności, których byty nieożywione nie mogą realizować samodzielnie.

Filozofia arystotelesowsko-tomistyczna wyjaśnia te różnice za pomocą pojęcia duszy.

Należy wyjaśnić, że w tym kontekście duszy nie należy rozumieć wyłącznie jako rzeczywistości duchowej i nieśmiertelnej, jak ma to miejsce w przypadku duszy ludzkiej. Termin ten oznacza zasadę życia, dzięki której organizm jest istotą żywą i wykonuje właściwe sobie czynności.

Rośliny posiadają to, co tradycyjnie określa się mianem duszy wegetatywnej, której podstawowymi władzami są odżywianie, wzrost i rozmnażanie.

Ich życie nie wiąże się z poznaniem zmysłowym ani wolą rozumną.

W opisie Księgi Rodzaju odnajdujemy pojawienie się roślinności w dziele stwórczym Boga:

> *„Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi owoce według swego gatunku” (Rdz 1,11).*

Życie roślinne ukazuje stopień doskonałości wyższy niż materia nieożywiona, ponieważ obejmuje zdolności, których ta ostatnia nie posiada.

4.3. Zwierzęta: życie zmysłowe

Wyższy stopień doskonałości reprezentują zwierzęta.

Oprócz funkcji wegetatywnych posiadają one zdolność odczuwania, postrzegania i poruszania się. Mogą doświadczać doznań bólu i przyjemności, reagować na bodźce i działać zgodnie ze swoimi naturalnymi skłonnościami.

Tradycja tomistyczna mówi o duszy zmysłowej, która stanowi zasadę ich czynności życiowych i zmysłowych.

Zwierzęta mogą odczuwać ból i przyjemność, rozpoznawać swoje otoczenie i rozwijać złożone zachowania. Ich działania nie są jednak równoważne rozumnej inteligencji i wolnej woli właściwej człowiekowi.

Ważne jest, aby nie utożsamiać inteligencji zwierzęcej, rozumianej w szerokim znaczeniu, z ludzką zdolnością intelektualną do poznawania pojęć ogólnych, formułowania sądów moralnych i refleksji nad sensem własnego istnienia.

Pismo Święte uznaje wartość zwierząt w obrębie stworzenia. W Księdze Psalmów czytamy:

> *„Jak liczne są dzieła Twoje, Panie! Ty wszystko mądrze uczyniłeś” (Ps 104,24).*

Katechizm Kościoła Katolickiego w numerze 2416 przypomina, że zwierzęta są stworzeniami Bożymi i podlegają Jego Opatrzności. Dlatego człowiek powinien traktować je z szacunkiem i unikać zadawania im niepotrzebnego cierpienia.

Uznanie ich wartości nie wymaga jednak przypisywania im natury identycznej z ludzką.

Zwierzę zasługuje na szacunek ze względu na to, czym jest, a nie dlatego, że stanowi gorszą wersję człowieka.

4.4. Człowiek: stworzenie materialne i duchowe

W świecie widzialnym człowiek zajmuje szczególne miejsce.

Nie jest jedynie bardziej złożonym organizmem biologicznym niż pozostałe stworzenia. Nie jest również duchem przypadkowo uwięzionym w ciele.

Człowiek stanowi substancjalną jedność ciała i duszy duchowej.

Nauka ta należy do samego centrum antropologii chrześcijańskiej i została szczególnie rozwinięta przez św. Tomasza z Akwinu, który wyjaśnia, że dusza rozumna jest formą substancjalną ludzkiego ciała.

Innymi słowy, dusza nie jest niezależnym mieszkańcem, który posługuje się ciałem tak, jakby było ono narzędziem. Jest zasadą życia, dzięki której ciało ludzkie jest właśnie ciałem ludzkim.

Katechizm wyraża to w numerze 365:

> *„Jedność duszy i ciała jest tak głęboka, że należy uważać duszę za «formę» ciała”.*

Dusza ludzka posiada władze wegetatywne i zmysłowe, ale także intelektualne i wolitywne.

Dzięki intelektowi człowiek może poznawać prawdę, rozumieć pojęcia ogólne i zastanawiać się nad własnym istnieniem. Dzięki woli może dokonywać wolnych wyborów i kierować swoimi działaniami ku dobru.

Ta zdolność rozumowania i życia duchowego odróżnia człowieka od innych stworzeń materialnych.

Jednak jego godność nie wynika wyłącznie z jego zdolności intelektualnych, produktywności czy autonomii.

Jej najgłębszy fundament tkwi w tym, że został stworzony na obraz i podobieństwo Boga:

> *„Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam" (Rdz 1,26).*

Człowiek jest obrazem Boga, ponieważ otrzymał naturę duchową, zdolną do poznawania i miłowania, oraz dlatego, że został powołany do wejścia w komunię ze swoim Stwórcą.

Dlatego jego godność nie zależy od wieku, zdrowia, inteligencji, majątku ani pozycji społecznej.

Noworodek, osoba z niepełnosprawnością intelektualną, niesamodzielny człowiek starszy i człowiek w pełni sił posiadają tę samą podstawową godność ludzką.

Godności człowieka nie mierzy się tym, co może wyprodukować, lecz tym, kim jest.

Katechizm rozwija tę naukę w numerach 355-357.

4.5. Aniołowie: stworzenia czysto duchowe

Ponad człowiekiem, w porządku stworzeń, znajdują się aniołowie.

Nauka katolicka głosi, że są oni istotami duchowymi, osobowymi, rozumnymi i wolnymi, stworzonymi przez Boga.

Nie posiadają materialnego ciała, tak jak człowiek. Ich natura jest duchowa i dlatego ich sposób poznawania oraz działania różni się od naszego.

Istnienie aniołów nie jest jedynie poetyckim przedstawieniem sił przyrody. Jest prawdą wiary należącą do nauczania Kościoła.

Katechizm w numerze 328 stwierdza wyraźnie:

> *„Istnienie istot duchowych, niecielesnych, które Pismo Święte nazywa zazwyczaj aniołami, jest prawdą wiary".*

Biblia zawiera liczne świadectwa dotyczące ich istnienia i misji.

W Liście do Hebrajczyków czytamy:

> *„Czyż nie są oni wszyscy duchami przeznaczonymi do usług, posłanymi na pomoc tym, którzy mają posiąść zbawienie?” (Hbr 1,14).*

Aniołowie służą Bogu i uczestniczą w Jego zamysłach opatrznościowych. Są posłańcami, opiekunami i sługami Jego woli.

Ich duchowa natura stawia ich na stopniu doskonałości ontologicznej wyższym niż stworzenia materialne, w tym człowiek rozpatrywany wyłącznie z perspektywy swojej natury ludzkiej.

Nie oznacza to, że człowiek jest stworzeniem nieznaczącym ani że jego przeznaczenie jest niższe w porządku zbawienia. Bóg powołał człowieka do nadprzyrodzonej komunii z Nim, która przekracza możliwości jego własnej natury.

Naturalnej wyższości ontologicznej aniołów nie należy utożsamiać z automatyczną przewagą w świętości nad wszystkimi ludźmi.

Wierny Bogu anioł trwa w Jego łasce; człowiek może osiągnąć świętość dzięki łasce i zostać uwielbiony przez Chrystusa.

Historia zbawienia nie jest rywalizacją między naturami, lecz objawieniem miłości Boga wobec Jego stworzeń.

5. Hierarchia aniołów i tradycja chrześcijańska

Refleksja nad porządkiem istot duchowych ma długą historię w teologii chrześcijańskiej.

Jednym z autorów, którzy wywarli największy wpływ na tę dziedzinę, był tak zwany Pseudo-Dionizy Areopagita, autor chrześcijański żyjący pod koniec V lub na początku VI wieku.

Należy wyjaśnić, że nie powinno się go utożsamiać historycznie z Dionizym wspomnianym w Dziejach Apostolskich, chociaż przez stulecia jego pisma krążyły pod tym imieniem.

Jego dzieło Hierarchia niebiańska rozwinęło teologiczną interpretację porządku istot anielskich, wyróżniając dziewięć chórów pogrupowanych w trzy hierarchie.

Tradycyjny podział przedstawia się następująco:

Pierwsza hierarchia:

- Serafini.
- Cherubini.
- Trony.

Druga hierarchia:

- Panowania.
- Moce.
- Potęgi.

Trzecia hierarchia:

- Zwierzchności.
- Archaniołowie.
- Aniołowie.

Klasyfikacja ta wiąże się z różnymi określeniami istot anielskich występującymi w Piśmie Świętym, zwłaszcza w Iz 6,2-3, Ez 10, Kol 1,16 i Ef 1,21.

Pseudo-Dionizy interpretował te nazwy w ramach systemu porządku, oświecenia i uczestnictwa w dobroci Bożej.

Podstawowa idea polega na tym, że stworzenia duchowe otrzymują od Boga swoje doskonałości i uczestniczą w Jego darach zgodnie z własną naturą.

Koncepcja ta wywarła głęboki wpływ na teologię średniowieczną, zwłaszcza na św. Tomasza z Akwinu.

Należy jednak odróżnić istnienie aniołów, będące prawdą wiary, od teologicznych wyjaśnień dotyczących dokładnego podziału ich chórów i funkcji. Te ostatnie należą do rozwoju tradycji teologicznej i nie należy przedstawiać wszystkich ich szczegółów jako definicji dogmatycznych.

Kościół naucza o rzeczywistym istnieniu aniołów, ale nie zdefiniował jako dogmatu wszystkich szczegółów każdej tradycyjnej klasyfikacji.

6. Św. Tomasz z Akwinu: doskonałość bytu i uczestnictwo

Hierarchia ontologiczna znajduje jedną ze swoich najgłębszych filozoficznych formuł w myśli św. Tomasza z Akwinu.

Jego zasadniczy wkład polega na wyjaśnieniu, że stworzenia nie posiadają istnienia same z siebie, lecz uczestniczą w bycie otrzymanym od Boga.

W pierwszej części Sumy teologicznej, w kwestii 44, artykule 1, św. Tomasz rozważa właśnie, czy wszystkie byty pochodzą od Boga jako pierwszej przyczyny.

Jego odpowiedź opiera się na zasadniczym rozróżnieniu: Bóg jest Bytem przez istotę, stworzenia zaś są bytami przez uczestnictwo.

Aby to zrozumieć, możemy posłużyć się prostym porównaniem.

Lampa może świecić, ponieważ otrzymuje energię. Jej zdolność do świecenia nie jest niezależną właściwością istniejącą bez żadnego źródła energii.

W analogiczny sposób, choć porównanie to jest ograniczone, stworzenia posiadają byt, ponieważ otrzymują go od Boga, który nie zależy od żadnej przyczyny.

Św. Tomasz utrzymuje, że różne stopnie doskonałości stworzeń są związane z ich odmiennymi sposobami uczestnictwa w bycie.

Nie wszystkie stworzenia posiadają te same doskonałości ani nie otrzymują ich w identyczny sposób.

Roślina posiada życie, ale nie odczuwanie. Zwierzę posiada zdolność odczuwania, ale nie inteligencję duchową. Człowiek posiada naturę cielesną i duchową. Anioł posiada naturę czysto duchową.

Ta różnorodność nie jest wadą stworzenia. Stanowi część jego bogactwa.

W kwestii 47 pierwszej części Sumy teologicznej św. Tomasz bada różnorodność i wielość rzeczy. Wyjaśnia tam, że doskonałość wszechświata wymaga różnorodności stworzeń i różnych stopni doskonałości.

Stworzenie złożone wyłącznie z identycznych bytów byłoby uboższe pod względem różnorodności doskonałości niż wszechświat, w którym istnieje wiele natur, z których każda posiada własne zdolności.

Odnajdujemy tu szczególnie ważną ideę: doskonałość całości nie wymaga, aby każde stworzenie z osobna posiadało wszystkie możliwe doskonałości, lecz aby uporządkowana różnorodność ukazywała bogactwo Bożej mądrości.

Pozwala nam to zrozumieć, dlaczego samo istnienie różnych bytów nie stanowi niesprawiedliwości.

Kamień nie potrzebuje inteligencji, aby spełniać swoją naturę. Roślina nie potrzebuje wolności. Zwierzę nie potrzebuje stawać się człowiekiem.

Każde stworzenie posiada własną doskonałość i na swój sposób przyczynia się do porządku wszechświata.

7. Hierarchia ontologiczna nie oznacza, że wszystkie stworzenia mają tę samą wartość moralną

Należy zatrzymać się nad kwestią, która może budzić nieporozumienia.

Uznanie różnych stopni doskonałości ontologicznej nie oznacza twierdzenia, że ludzi można klasyfikować według kategorii godności zależnych od inteligencji, siły, bogactwa, zdrowia czy pozycji społecznej.

Hierarchia bytu nie usprawiedliwia żadnej hierarchii godności wśród osób ludzkich.

Wszyscy ludzie mają tę samą naturę ludzką. Dlatego wszyscy posiadają niezbywalną godność podstawową.

Człowiek najbardziej inteligentny nie jest bardziej ludzki niż ten, który ma trudności ze zrozumieniem. Człowiek potężny nie posiada większej godności istotowej niż człowiek ubogi. Zdrowy nie jest więcej wart niż chory.

Nauka chrześcijańska odrzuca każdą interpretację, która przekształca naturalne różnice między ludźmi w usprawiedliwienie ucisku, wyzysku lub pogardy.

Musimy również odróżnić doskonałość ontologiczną od doskonałości moralnej.

Człowiek zachowuje swoją naturę i godność nawet wtedy, gdy popełnia czyny moralnie złe. Jego działania mogą jednak doskonalić jego życie lub prowadzić do jego moralnego zniekształcenia.

Człowiek może posiadać wielkie zdolności intelektualne i wykorzystywać je do czynienia zła. Ktoś inny może mieć ograniczone wykształcenie, a mimo to żyć w głębokiej miłości i pokorze.

W porządku moralnym świętości nie mierzy się pozycją społeczną ani zdolnościami intelektualnymi, lecz zjednoczeniem z Bogiem i wzrastaniem w cnotach.

Dlatego hierarchii ontologicznej nie wolno wykorzystywać do ustanawiania przywilejów ludzkich ani usprawiedliwiania dominacji jednych nad drugimi.

Prawowita władza, zgodnie z nauką chrześcijańską, powinna być ukierunkowana na służbę dobru wspólnemu.

Sam Chrystus nauczał swoich uczniów:

> *„Kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą” (Mt 20,26).*

Prawdziwa wielkość człowieka nie polega na narzucaniu swojej woli innym, lecz na życiu zgodnym z porządkiem dobra.

8. Łaska: człowiek jest powołany do przeznaczenia przekraczającego jego naturę

Dotychczas mówiliśmy przede wszystkim o naturalnym porządku stworzenia. Wiara katolicka objawia nam jednak coś jeszcze głębszego.

Człowiek nie został stworzony jedynie po to, aby żyć, rozwijać swoje naturalne zdolności i zniknąć.

Został powołany do uczestnictwa w nadprzyrodzonym życiu Boga.

Rzeczywistość ta nosi nazwę łaski uświęcającej.

Łaska nie niszczy natury ludzkiej ani nie zastępuje jej inną. Podnosi ją, uzdrawia i uzdalnia do uczestnictwa w życiu Bożym.

Święty Piotr wyraża to powołanie w niezwykły sposób:

> *„Abyście się przez nie stali uczestnikami Boskiej natury” (2 P 1,4).*

Uczestnictwo to nie oznacza, że człowiek staje się Bogiem przez istotę ani że znika rozróżnienie między Stwórcą a stworzeniem.

Oznacza, że Bóg z czystej hojności udziela człowiekowi nadprzyrodzonego uczestnictwa w swoim własnym życiu.

Katechizm wyjaśnia tę naukę w numerze 1997:

> *„Łaska jest uczestnictwem w życiu Boga”.*

Pojawia się tutaj zasadnicze rozróżnienie, które pozwala zrozumieć katolicką wizję bytu.

Czym innym jest doskonałość przysługująca danej naturze ze względu na to, czym ona jest, a czym innym nadprzyrodzone wywyższenie, którego Bóg udziela bezinteresownie.

Człowiek nie może osiągnąć oglądania uszczęśliwiającego własnymi siłami. Żaden wysiłek intelektualny, moralny ani naukowy nie może sam z siebie wytworzyć nadprzyrodzonego zjednoczenia z Bogiem.

Jest ono darem łaski.

Dlatego ostatecznym celem ludzkiego istnienia nie jest jedynie osiągnięcie maksymalnego rozwoju naturalnych zdolności, lecz dojście do wiecznej komunii z Bogiem.

Do tego właśnie powołany został człowiek.

9. Jezus Chrystus: centrum całego stworzenia i historii

Hierarchia ontologiczna osiąga swoje ostateczne znaczenie, kiedy kontemplujemy ją w świetle Jezusa Chrystusa.

Chrześcijaństwo nie przedstawia wszechświata, którego porządek kończy się na człowieku lub aniołach. Całe stworzenie znajduje swoją zasadę i cel w Chrystusie.

Święty Paweł pisze:

> *„Bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne” (Kol 1,16).*

I dodaje:

> *„Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone” (Kol 1,16).*

Chrystus nie jest kolejnym stworzeniem w obrębie hierarchii. Jest odwiecznym Synem Bożym, drugą Osobą Trójcy Przenajświętszej, współistotnym Ojcu.

We Wcieleniu Słowo przyjęło prawdziwą naturę ludzką, nie przestając być Bogiem.

Dlatego Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem.

Jego człowieczeństwo nie czyni Jego Boskiej Osoby stworzeniem ani nie dzieli Chrystusa na dwie osoby. W Nim istnieją dwie natury, Boska i ludzka, zjednoczone w jednej Osobie Słowa.

Nauka ta została uroczyście zdefiniowana na Soborze Chalcedońskim, który odbył się w 451 roku.

Wcielenie objawia coś niezwykłego: Bóg nie gardzi stworzeniem, lecz zechciał przyjąć naszą ludzką naturę.

Ciało ludzkie, dalekie od bycia rzeczywistością niegodną lub godną pogardy, zostało wyniesione do nieporównywalnej godności przez tajemnicę Wcielenia.

A przez Zmartwychwstanie Chrystus zapoczątkowuje nowe stworzenie.

Katechizm w numerze 349 wyjaśnia, że pierwsze stworzenie znajduje swój sens i wypełnienie w nowym stworzeniu zapoczątkowanym przez Zmartwychwstanie Chrystusa.

Dlatego hierarchii ontologicznej nie należy rozumieć jako zwykłej klasyfikacji filozoficznej. Jej ostateczny sens jest chrystologiczny.

Wszystko pochodzi od Boga, wszystko trwa dzięki Jego mocy i wszystko jest powołane do odnalezienia swojej pełni w Chrystusie.

10. Hierarchia ontologiczna wobec współczesnej mentalności

Chrześcijańskie rozumienie hierarchii ontologicznej ma szczególne znaczenie w naszych czasach, ponieważ wiele nurtów kulturowych osłabiło przekonanie o istnieniu obiektywnego porządku rzeczywistości.

W niektórych współczesnych koncepcjach istnieje tendencja do sprowadzania wszystkich różnic do konstrukcji subiektywnych, konwencji społecznych lub zwykłych relacji władzy.

Z perspektywy katolickiej rzeczywistość posiada jednak strukturę, która nie zależy wyłącznie od tego, co człowiek o niej myśli.

Natura ludzka nie jest wynalazkiem kulturowym. Różnica między zwierzęciem a osobą nie jest jedynie konwencją. Dobro i zło również nie zależą wyłącznie od indywidualnych upodobań.

Rozum ludzki może odkrywać aspekty tego porządku, ponieważ uczestniczy w zdolności intelektualnej pozwalającej poznawać prawdę.

Zagadnienie to ma kilka ważnych konsekwencji.

10.1. Wobec materializmu: człowiek jest czymś więcej niż materią

Materializm filozoficzny, w swoich różnych odmianach, utrzymuje, że rzeczywistość można wyjaśnić przede wszystkim poprzez materię i zachodzące w niej procesy.

Chrześcijańska wizja, nie negując znaczenia nauk przyrodniczych, głosi, że rzeczywistości nie można sprowadzić wyłącznie do tego, co materialne.

Człowiek posiada wymiar duchowy, którego nie można odpowiednio wyjaśnić jako zwykłej

sumy procesów fizycznych.

Ludzki intelekt nie ogranicza się do reagowania na bodźce. Może poznawać prawdy ogólne, rozważać dobro, formułować sądy moralne i zadawać pytania o sens własnego istnienia.

Może również rozpoznać, że określone działania są dobre lub złe, nawet jeśli ich bezpośrednie konsekwencje wydają się niekorzystne.

Wiara katolicka głosi, że dusza duchowa jest stwarzana bezpośrednio przez Boga i jest nieśmiertelna. Katechizm wyjaśnia to w numerze 366.

Prawda ta ma decydujące konsekwencje dla naszego rozumienia śmierci, odpowiedzialności moralnej i wiecznego przeznaczenia człowieka.

Gdyby człowiek był wyłącznie materią, jego istnienie sprowadzałoby się do przemijającego procesu biologicznego. Jeśli jednak posiada nieśmiertelną duszę duchową, jego życie ma wymiar przekraczający śmierć cielesną.

10.2. Wobec transhumanizmu: godność człowieka nie zależy od doskonałości technicznej

Rozwój nauki i technologii stawia coraz ważniejsze pytania dotyczące natury ludzkiej.

Sztuczna inteligencja, inżynieria genetyczna, technologie modyfikacji ciała i badania związane z przedłużaniem życia zmuszają nas do refleksji nad tym, co oznacza być człowiekiem.

Zasadnicze pytanie nie polega na tym, czy należy bezkrytycznie odrzucić postęp naukowy. Nauka i technika mogą przynosić wielkie korzyści, kiedy służą osobie i dobru wspólnemu.

Problem pojawia się wtedy, gdy naturę ludzką uznaje się za rzeczywistość wadliwą, którą należy przezwyciężyć za pomocą dowolnej interwencji technologicznej, albo gdy wartość człowieka utożsamia się z jego wydajnością, zdolnościami intelektualnymi czy doskonałością fizyczną.

Z perspektywy antropologii katolickiej ciało nie jest przedmiotem, którym możemy dowolnie rozporządzać bez żadnych ograniczeń. Stanowi część naszej tożsamości osobowej.

Katechizm w numerach 2288-2291 ustanawia zasady moralne dotyczące poszanowania zdrowia, integralności cielesnej i godności osoby.

Technika powinna służyć człowiekowi, a nie człowiek powinien być podporządkowany nieograniczonej koncepcji postępu technologicznego.

Nie musimy stawać się kimś innym, niż jesteśmy, aby odkryć naszą prawdziwą godność: musimy zrozumieć naszą naturę i ukierunkować ją ku dobru, dla którego zostaliśmy stworzeni.

10.3. Wobec nieuporządkowanego ekologizmu: szacunek dla stworzenia bez zacierania różnic między jego naturami

Hierarchia ontologiczna pozwala nam również właściwie zrozumieć relację między człowiekiem a resztą stworzenia.

Kościół naucza, że człowiek zajmuje szczególne miejsce w świecie widzialnym i otrzymał szczególną odpowiedzialność za stworzenie.

W Księdze Rodzaju 1,28 odnajdujemy polecenie Boga skierowane do człowieka, aby czynił sobie ziemię poddaną i sprawował władzę nad istotami żywymi.

Panowanie to nie oznacza jednak, że człowiek może niszczyć, eksploatować lub wykorzystywać w sposób nieodpowiedzialny wszystko, co istnieje.

Katechizm w numerach 2415-2418 wyjaśnia, że panowanie człowieka nad stworzeniem podlega wymaganiom moralnym, a zwierzęta powinny być traktowane z szacunkiem.

Należy unikać dwóch przeciwstawnych błędów.

Pierwszy polega na uznawaniu przyrody za rzeczywistość pozbawioną własnej wartości, przeznaczoną wyłącznie do zaspokajania ludzkich pragnień.

Drugi polega na traktowaniu człowieka jako jednego z wielu elementów przyrody, bez uznania jego szczególnej godności i odpowiedzialności.

Wizja chrześcijańska zachowuje obie prawdy: człowiek jest wyższy od innych stworzeń materialnych dzięki swojej rozumnej i duchowej naturze, ale właśnie dlatego ponosi większą odpowiedzialność moralną za świat, który otrzymał.

Nie jesteśmy absolutnymi właścicielami stworzenia. Jesteśmy odpowiedzialnymi zarządcami przed Bogiem.

11. Porządek stworzenia i porządek moralny

Hierarchia ontologiczna jest również związana z prawem naturalnym.

Jeśli każdy byt posiada określoną naturę, to natura ta wiąże się z pewnymi skłonnościami i właściwymi jej celami.

Człowiek dzięki rozumowi może rozpoznać określone dobra podstawowe: zachowanie życia, poszukiwanie prawdy, życie we wspólnocie, zakładanie rodziny i ukierunkowanie własnego istnienia na Boga.

Moralność chrześcijańska nie traktuje dobra i zła jako zwykłych, zmiennych opinii.

Istnieje związek między tym, czym człowiek jest, a tym, co pozwala mu osiągnąć prawdziwą doskonałość.

Na przykład ludzki intelekt jest ukierunkowany na prawdę. Kiedy człowiek wykorzystuje swoją inteligencję do świadomego oszukiwania, nie postępuje zgodnie z właściwym celem tej władzy.

Wola jest ukierunkowana na dobro. Kiedy człowiek dobrowolnie wybiera zło, zaburza swoje postępowanie i szkodzi własnej doskonałości moralnej.

Wolność nie polega zatem na możliwości robienia czegokolwiek bez ograniczeń.

Polega na zdolności dokonywania odpowiedzialnych wyborów i kierowania własnymi działaniami ku dobru.

Katechizm w numerze 1954 przedstawia prawo naturalne jako uczestnictwo rozumnego stworzenia w prawie wiecznym.

Nauka ta pozwala zrozumieć, że moralność nie jest arbitralnym narzuceniem religii, lecz posiada fundamenty związane z samą naturą człowieka.

Grzech, z tej perspektywy, można również rozumieć jako naruszenie właściwego porządku: człowiek stawia dobra niższe ponad dobrami wyższymi albo w sposób nieuporządkowany wykorzystuje to, co powinno prowadzić go ku jego prawdziwemu celowi.

Codziennym przykładem jest nasza relacja z dobrami materialnymi.

Pieniądze są dobrem służącym określonemu celowi, ale nie mogą stać się ostatecznym celem istnienia. Przyjemność ma swoje uzasadnione miejsce, ale nie może zająć miejsca cnoty. Uznanie społeczne może być przyjemne, ale nie powinno zastępować poszukiwania prawdy i świętości.

Kiedy dobra niższe zajmują miejsce dóbr wyższych, człowiek traci właściwy kierunek swojego życia.

12. Jak żyć zgodnie z porządkiem bytu?

Hierarchia ontologiczna nie jest wyłącznie teorią filozoficzną. Może stać się również praktycznym przewodnikiem życia duchowego.

Zrozumienie, że w stworzeniu istnieje określony porządek, zachęca nas do uporządkowania własnego życia.

12.1. Postawić Boga na pierwszym miejscu

Jeśli Bóg jest fundamentem wszystkiego, co istnieje, i ostatecznym celem stworzenia, nasze życie powinno być ukierunkowane na Niego.

Nie możemy zbudować naprawdę uporządkowanego życia, jeśli jakąkolwiek doczesną rzeczywistość uczynimy absolutnym centrum naszych decyzji.

Praca, rodzina, obowiązki, plany i dobra materialne mają swoje znaczenie, ale żadne z nich nie może zastąpić Boga.

Chrystus wyraża to jasno:

> *„Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość” (Mt 6,33).*

Oznacza to przywrócenie właściwego miejsca modlitwie, uczestnictwu we Mszy Świętej, przyjmowaniu sakramentów i formacji doktrynalnej.

Nie chodzi o porzucenie naszych ziemskich obowiązków, lecz o przeżywanie ich z perspektywy nadprzyrodzonej.

12.2. Porządkować namiętności poprzez cnoty

Człowiek nie jest jedynie intelektem i wolą. Posiada również namiętności, pragnienia, emocje i skłonności zmysłowe.

Rzeczywistości te same w sobie nie są złe. Stanowią część natury ludzkiej.

Muszą jednak zostać uporządkowane przez rozum i ukierunkowane na dobro.

Umiarkowanie, męstwo, sprawiedliwość i roztropność pozwalają człowiekowi żyć zgodnie z jego rozumną naturą.

Człowiek zdominowany przez własne impulsy stopniowo traci panowanie nad sobą.

Przeciwnie, ten, kto uczy się porządkować swoje pragnienia poprzez cnoty, osiąga głębszą wolność.

Chrześcijańska tradycja duchowa zawsze przywiązywała wielką wagę do tej wewnętrznej formacji.

Post, umartwienie, modlitwa i rachunek sumienia nie są praktykami mającymi na celu pogardę dla ciała, lecz środkami wychowywania pragnień i ukierunkowywania życia ku Bogu.

12.3. Przywracać porządek w rodzinie

Rodzina jest kolejną przestrzenią, w której ujawnia się znaczenie porządku naturalnego.

Nauka katolicka uznaje małżeństwo za wspólnotę życia i miłości mężczyzny i kobiety, opartą na ich wzajemnym oddaniu i otwartą na przekazywanie życia.

Władzy rodzicielskiej nie należy rozumieć jako arbitralnego sprawowania rządów, lecz jako odpowiedzialność ukierunkowaną na wychowanie i dobro dzieci.

Dzieci ze swojej strony są powołane do okazywania rodzicom czci i szacunku.

Czwarte przykazanie wyraża tę fundamentalną relację.

Rodzina potrzebuje porządku, odpowiedzialności, prawowitej władzy, poświęcenia i miłości. Kiedy każdy jej członek rozumie swoje obowiązki i wypełnia je z hojnością, życie rodzinne staje się silniejsze.

Hierarchia nie powinna być usprawiedliwieniem tyranii, lecz strukturą służby i odpowiedzialności.

12.4. Odzyskać ciszę i kontemplację

Współczesna mentalność często utożsamia wartość człowieka z jego aktywnością, produktywnością i ilością informacji, które przyswaja.

Człowiek potrzebuje jednak czegoś więcej niż tylko produkowania i odbierania bodźców.

Potrzebuje kontemplacji.

Kontemplować oznacza zatrzymać się przed rzeczywistością, rozpoznać jej znaczenie i wznieść intelekt ku prawdzie.

Piękno krajobrazu, lektura Pisma Świętego, cisza przed Najświętszym Sakramentem lub kontemplacja przyrody mogą stać się okazjami do rozpoznania obecności i wielkości Stwórcy.

Psalm 19 rozpoczyna się niezwykłym stwierdzeniem:

> *„Niebiosa głoszą chwałę Boga, dzieło rąk Jego nieboskłon obwieszcza” (Ps 19,2).*

Wszechświat może stać się nieustannym zaproszeniem do adoracji.

Nie dlatego, że przyroda jest Bogiem, lecz dlatego, że jej doskonałości wskazują na jej Autora.

12.5. Zrozumieć, że naszym celem nie jest panowanie, lecz osiągnięcie świętości

Ostatecznie hierarchia ontologiczna przypomina nam, że prawdziwa wielkość człowieka nie polega na gromadzeniu władzy, wiedzy czy dóbr.

Polega na osiągnięciu pełni, dla której został stworzony.

Świętość nie oznacza uzyskania natury innej niż ludzka, lecz pozwolenie, aby łaska przemieniała nasze życie i upodabniała nas do Jezusa Chrystusa.

Człowiek żyjący w grzechu może posiadać wielkie zdolności naturalne, a mimo to pozostawać wewnętrznie nieuporządkowany.

Przeciwnie, osoba prosta, która pokornie żyje miłością bliźniego, może znajdować się znacznie bliżej nadprzyrodzonego celu, dla którego stworzył ją Bóg.

Świętość stanowi w tym sensie prawdziwą pełnię życia chrześcijańskiego.

13. Uporządkowane stworzenie, które odnajduje swoją pełnię w Bogu

Ontologiczna hierarchia bytu ukazuje nam niezwykle bogatą wizję rzeczywistości.

Uczy nas, że istnienie jest darem, że stworzenie posiada obiektywny porządek i że każde stworzenie przejawia, zgodnie ze swoją naturą i możliwościami, jakąś doskonałość pochodzącą od Boga.

Od materii nieożywionej aż po istoty duchowe odnajdujemy różne stopnie doskonałości. Człowiek zajmuje szczególne miejsce w świecie widzialnym, ponieważ został stworzony na obraz Boga i posiada nieśmiertelną duszę duchową.

Aniołowie ukazują bogactwo świata niewidzialnego, podczas gdy Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, stanowi centrum całego stworzenia i historii zbawienia.

Wizja ta przypomina nam jednak również, że nie wolno mylić porządku naturalnego z nadprzyrodzonym, doskonałości ontologicznej z godnością moralną ani różnic między stworzeniami z rzekomą nierównością godności między ludźmi.

Wszystko pochodzi od Boga i wszystko jest powołane do oddawania Mu chwały.

Stworzenie nie jest rzeczywistością chaotyczną ani zbiorem elementów pozbawionych celu. Jest dziełem Bożej mądrości, którego różnorodność odzwierciedla w sposób ograniczony nieskończone bogactwo jego Stwórcy.

Święty Paweł podsumowuje tę prawdę słowami zawierającymi jedno z najgłębszych stwierdzeń całej teologii chrześcijańskiej:

> *„Albowiem z Niego i przez Niego, i dla Niego jest wszystko. Jemu*

> *chwała na wieki. Amen” (Rz 11,36).*

Oto ostatecznie klucz do zrozumienia hierarchii ontologicznej: Bóg jest zasadą wszelkiego bytu, fundamentem wszelkiej doskonałości i ostatecznym celem całego stworzenia.

Człowiek odnajduje swoje prawdziwe miejsce, kiedy przestaje uważać się za absolutnego pana rzeczywistości i pokornie uznaje, że otrzymał istnienie od Boga.

A kiedy zrozumie tę prawdę, pojmie również coś zasadniczego dla swojego życia duchowego: nie został stworzony po to, aby żyć odwrócony plecami do swojego Stwórcy, lecz po to, aby Go poznawać, miłować, służyć Mu i cieszyć się Nim przez całą wieczność.

Największa doskonałość, do której człowiek może dążyć, nie polega bowiem na wynoszeniu się ponad inne stworzenia dzięki własnej mocy, lecz na osiągnięciu, przez łaskę Jezusa Chrystusa, wiecznego zjednoczenia z Bogiem.

Taki jest prawdziwy porządek bytu. I takie jest również nadprzyrodzone przeznaczenie, do którego jesteśmy powołani.

Źródła doktrynalne i teologiczne do dalszego zgłębiania tematu

- Pismo Święte: Księga Rodzaju 1-2; Księga Wyjścia 3,14; Psalm 19; Psalm 104; List do Kolosan 1,15-20; List do Rzymian 11,33-36; List do Hebrajczyków 1,1-14.
- Katechizm Kościoła Katolickiego: numery 295-301 (stworzenie); 328-336 (aniołowie); 337-354 (świat widzialny i hierarchia stworzeń); 355-368 (człowiek); 1954-1960 (prawo naturalne); 1996-2005 (łaska); 2415-2418 (szacunek dla stworzenia).
- Święty Tomasz z Akwinu: Summa Theologiae, część pierwsza, kwestie 3, 44, 47, 50-64, 75-76 i 90-93.
- Pseudo-Dionizy Areopagita: Hierarchia niebiańska — fundamentalne dzieło pozwalające zrozumieć historyczny rozwój nauki teologicznej dotyczącej hierarchii anielskich.
- Sobór Chalcedoński (451): definicja chrystologiczna dotycząca jedności Osoby i dwóch natur Jezusa Chrystusa.